

## CHIŃSKIE OKRĘTY ZDOBYWAJĄ RYNKI ZAGRANICZNE

---

Tajlandia zamówiła w Chińskiej Republice Ludowej duży okręt desantowy – dok typu 071E. Jest to kolejny dowód na to, że Chiny zaczynają zdobywać rynek stoczniowy nie tylko jeżeli chodzi o jednostki handlowe, ale również okręty bojowe – i to tak skomplikowane, jak śmigłowcowce-doki.

Sprzedaż do Tajlandii dużego okrętu desantowego typu 071E to pierwszy przypadek eksportu tego rodzaju jednostki przez Chińską Republikę Ludową. To właśnie dlatego podpisanie kontraktu 9 września br. było bardzo uroczyste i z dużą oprawą medialną. Jak na razie wiadomo jednak jedynie tyle, że głównym wykonawcą tajskiego zamówienia będzie koncern CSIC (China Shipbuilding Industry Corporation). Nie są znane natomiast ani harmonogram prac, ani sposób ich realizacji (czy np. zostanie w to zaangażowany przemysł stoczniowy w Tajlandii).

Same okręty są dosyć dobrze znane w rejonie Azji Południowo-Wschodniej. Chińska Republika Ludowa wprowadziła już bowiem sześć takich jednostek, a dwie kolejne zostały zwodowane w 2018 i 2019 r. Chińczycy mieli więc okazję by zaprezentować swoje desantowce potencjalnym klientom i jak widać takie prezentacje zakończyły się sukcesem.

Tajlandia otrzyma dzięki temu okręt o wyporności około 25000 ton, długości 210 m i szerokości 28 m. Oficjalnie wskazuje się, że ma być to jednostka przygotowana do wykonywania misji patrolowych, zadań logistycznych i operacji ratunkowych. W rzeczywistości Chińczycy zaprojektowali jednostki ofensywne, które są w stanie bardzo szybko przetrzasnąć do wskazanego rejonu świata batalion żołnierzy i sprzęt wojskowy.

Ich wyładunek na brzeg nie będzie sprawiał żadnego problemu, ponieważ z pokładu lotniczego żołnierze mogą być przetrzuci na ląd śmigłowcami (możliwy jest jednoczesny start dwóch ciężkich helikopterów). Duży dok pozwala na natomiast wyładunek sprzętu nawet za pomocą poduszkwowców desantowych typu 726 LCAC, poruszających się z prędkością do 80 węzłów i zabierających 70 żołnierzy oraz 1 czołg typu 96 lub 2 bojowe wozy piechoty typu ZBD-05. Dzięki tak zaprojektowanym okrętom desantowym można więc bardzo szybko interweniować w rejonach, gdzie nie jest możliwy szybki transport wojska drogą lądową lub powietrzną.

Sprzedaż pierwszego okrętu typu 071E to bardzo duży sukces dla chińskiego przemysłu stoczniowego, który staje się coraz bardziej konkurencyjny również jeżeli chodzi o bardzo skomplikowane okręty bojowe. Wymagało to pokonania dużej ilości problemów technicznych (również w odniesieniu do jednostek typu 071E), ale ostatecznie Chińczycy zaczynają dochodzić do standardów obowiązujących np. w państwach NATO.

W przypadku mniej zamożnych krajów może to oznaczać możliwość modernizowania własnych sił morskich za o wiele mniejsze pieniądze, niż gdyby to robiono w oparciu o stocznie krajów zachodnich. To właśnie z tego powodu kolejnym krajem, który kupi okręty desantowe od Chin może być Malezja.